Rok I. Warszawa, Wtorek 17 Września 1929 r. Nr. 216

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-18.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

BEZ KONFERENCJI

Planowa rozmowa bezpośrednia między najmiarodajniejszemi osobistościami w Rządzie (p. Premjerem Świtalskim i p. Marszałkiem Piłsudskim), a najmiarodajniejszemi czynnikami w Sejmie (przywódcami stronnictw) nie doszła do skutku... Przedstawiciele Sejmu mieli wobec uczynionej im propozycji bardzo daleko idące zastrzeżenia i ostatecznie, po długich naradach, zdeklarowali się w tym sensie, iż jeśli „współpraca" między władzą wykonawczą a władzą ustawodawczą ma przybrać lepsze niż dotąd formy, to najlepiej, aby się to odbyło — na samem forum sejmowem.

W tym sensie pierwszy sprecyzował swoje stanowisko sejmowy klub Stronnictwa Narodowego w środę, 11-go b. m., zawiadamiając p. Marszałka Sejmu, że uznaje wady dotychczasowego sposobu pracy nad budżetem po stronie Sejmu, ale niemniej i po stronie Rządu, — że gotów jest do polepszenia obecnego stanu przyłożyć rękę, ale tylko na gruncie właściwym, t. j. sejmowym (przyczem podniesiono ważność zwołania Sejmu przed normalnym terminem jego zwyczajnej sesji budżetowej); — że jednak w projektowanej konferencji udziału wziąć nie może.

W dzień później obradował Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. i powziął bardzo radykalne, ale narazie w tajemnicy trzymane, uchwały. Nazajutrz zaś, po obradach klubu sejmowego tegoż stronnictwa, wydano komunikat, zapowiadający po zebraniu się Sejmu postawienie wniosku o votum nieufności dla obecnego Rządu, zarazem jednak dodający, że w dwóch sprawach najaktualniejszych (zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej oraz udział w projektowanej przez Rząd naradzie) klub P. P. S. poweźmie ostateczną decyzję wespół z innemi klubami sejmowemi.

W sobotę (14 b. m.) odbyła się wreszcie wspólna konferencja prezesów sześciu klubów sejmowych, z których trzy reprezentują t. zw. blok lewicy (P. P. S., Wyzwolenie i Stron. Chłopskie), trzy zaś inne — polskie centrum (Chrz. Dem., P. S. L. - Piast oraz N. P. R. - prawica). Kompromisowa uchwała, którą się zakończyła ta narada, odznacza się tonem unikającym wszelkich zadrażnień w stosunku Sejmu do Rządu, w samej jednak istocie sprawy odpowiada: nie. Podpisane pod uchwałą stronnictwa (które razem reprezentują około 170 głosów w Sejmie) oddały mandat zastępowania Sejmu w naradach z Rządem w ręce p. Marszałka Sejmu, wychodząc z założenia, że jedynem legalnem zastępstwem Sejmu w czasie, gdy nie jest on zebrany, jest jego prezydjum, konwent zaś senjorów i tak już dość był w latach ostatnich krytykowany. W uchwale podniesiono argumenty, już przedtem wysunięte przez Klub Narodowy, iż polepszenie prac budżetowych wymaga także usunięcia usterek, istniejących dotąd po stronie Rządu i jego organów i dodano życzenie wcześniejszego zwołania Sejmu.

Niewątpliwie, ujęcie stanowiska tak poważnej części Sejmu w jednolity sposób, i to idący po linji odrzucenia propozycji rządowej, jest dla całego obozu politycznego, nie widzącego w Polsce innej możliwości nad ustrój obecny, przykrą niespodzianką. Tu jednak właśnie wy razily się te główne momenty, jakie cechują naszą dzisiejszą sytuację polityczną.

Faktyczny bowiem ustrój dzisiejszej Polski jest czemś bardzo niejasnem—niewiadomo, czy to dyktatura czy konstytucyjno - parlamentaryzm. Wyjaśnienie tej mgławicowości jest największą bolączką naszego życia i całe ostatnie trzechlecie nie potrafiło tego węzła skutecznie rozplatać. Wystarczy przypomnieć sobie wszystkie perypetje naszej polityki w ostatnich miesiącach, cały przebieg rozpraw sejmowych i ich następstwa (proces p. Czechowicza), aby zrozumieć niettylko, że wyjaśnienie sytuacji jest konieczne, ale i to, że nastąpić może ono jedynie na sajmym terenie sejmowym.

Udaremnienie planowej konferencji Rządu z przedstawicielami Sejmu nie rozwiązuje więc bynajmniej głównego zagadnienia. Oznacza ono tylko, że prawdziwe wyjaśnienie polskiej sytuacji wewnętrznej nastąpić może dopiero z chwilą zebrania się Sejmu.

M. G.

MĘCZENNICY ZA WIARĘ

KATOLICKI BISKUP I DWAJ KSIĘŻA ZAMORDOWANI

LONDYN. (PAT). — Według doniesień z Iczang trzej belgijscy misjonarze katoliccy, a mianowicie Biskup Trudo, oraz ojcowie Franciszkanie Brunon i Rupertus zostali zamordowani w Liao - Tang w prowincji Hupeh. Biskup zamieszkiwał w Chinach od 22 lat, zaś OO. Franciszkanie przybyli tam przed kilku laty. Jak przypuszczają, mordercami są bandyci, którzy nie znalazłszy u misjonarzy pieniędzy, wpadli we wściekłość i zamordowali ich.

ZAKOŃCZENIE PRAC LIGI

POŻEGNALNE ŚNIADANIE

GENEWA. (PAT). — Przewodniczący 10-go Zgromadzenia Ligi Guerrero podejmował śniadaniem członków poszczególnych delegacyj. W czasie śniadania Guerrero wygłosił przemówienie, w którem wyrażał się z uznaniem o pracach Zgromadzenia i, mówiąc w imieniu państw Ameryki Środkowej, składał hołd Hiszpanji, zapewniając o miłości, szacunku i oddaniu dla dawnej ojczyzny.

ROZBROJENIE NA LĄDZIE

POLSKA SPRZECIWI SIĘ TEJ PROPOZYCJI

BERLIN. (PAT). — Germania w depeszy z Londynu, omawiając wniosek lorda Cecila w sprawie zbrojeń lądowych, podkreśla, iż było pewnem, że projekt angielski napotka na ostry sprzeciw ze strony Francji, Polski i Małej Ententy. Jednakże, jak się wydaje, delegacja angielska nie liczyła się z tą opozycją. Wedle korespondenta Germanji już teraz można mieć dostateczną podstawę do przypuszczenia, że projekt rezolucji lorda Cecila będzie wycofany, względnie, że ulegnie zmianie.

WALKI Z ARABAMI

LONDYN. (AW). — Daily Chronicle donosi z Jerozolimy, że w okolicy Nazareth doszło do walki między oddziałami wojsk Angielskich a bandami Beduinów. 16 Arabów zostało zabitych, straty angielskie znikome.

DALSZA EWAKUACJA NADRENJI

KOBLENCJA. (AW). — Dowództwo wojsk okupacyjnych poczyniło przygotowania, celem ewakuacji Koblencji. Wielkie transporty materjałów wojennych zostały już wysłane do Francji. Przypuszczają, iż całkowite opuszczenie Koblencji przez wojska okupacyjne nastąpi już dnia 15 listopada.

Również czynione są przygotowania do wyjazdu przez komisję nadreńską, przyczem pomieszczenia, zajęte przez komisję, przekazane będą władzom niemieckim dnia 15 listopada, a więc o miesiąc wcześniej, niż to przewidywała umowa w tej kwestji zawarta na konferencji haskiej. Komisja uda się prawdopodobnie do Wiesbadenu, choć może ona obrać również inne miejsce pobytu.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. MIN. PATEK W WARSZAWIE

Przyspieszył swój powrót z urlopu wypoczynkowego i przybył w dniu wczorajszym do Warszawy poseł Rzplitej Polskiej w Moskwie, Min. St. Patek. Min Patek odbędzie szereg konferencyj z czynnikami rządowemi.

INSPEKCJE W SĄDOWNICTWIE

Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Rudnicki wyjechał w dniu wczorajszym do Częstochowy i Sosnowca dla przeprowadzenia inspekcji w sądownictwie. Inspekcje takie są obecnie stale organizowane dla sprawdzenia ścisłości wykonania nowej ustawy postępowania karnego.

ODJAZD GOŚCI ZAGRANICZNYCH

Bawiący w stolicy goście czechosłowaccy z Ministrem Przemysłu i Handlu Novakiem, oraz szefem kancelarji cywilnej Prezydenta republiki czechosłowackiej, Szamalem na czele, zwiedzili w godzinach rannych zakłady „Skoda" na Okeciu, a o godz. 12 i pół udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po śniadaniu w ścisłem gronie, wydanem przez p. Ministra Przemysłu i Handlu w hotelu Europejskim, goście czechosłowaccy opuścili stolicę, udając się do Pragi, żegnani na dworcu głównym przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Spraw Zagr. oraz przedstawicieli kół przemysłowo - handlowych.

Dyrektor departamentu jugosłowiańskiego Min. Przemysłu i Handlu, Lazarevicz opuścił wczoraj Warszawę, udając się do Białogrodu. Odjeżdżającego żegnali przedstawiciele M. S. Z. i M. P. i H.

Wyjechał do Finlandji b. Minister Järvinen, żegnany na dworcu przez przedstawicieli Min. Przem. i Handlu i Min. Spraw Zagranicznych.

O PODWYŻSZENIE OBIEGU BANKNOT.

W związku z wysuniętym ostatnio przez lewicowe stronnictwa sejmowe postulatem podwyższenia obiegu banknotów w kraju o 100 miljonów zł. dla zmniejszenia dającego się odczuwać w kraju braku środków pieniężnych, według opinji czynników miarodajnych, w chwili obecnej zwiększenie obiegu banknotów w Polsce jest niemożliwe ze względu na obawę zachwiania pokrycia kruszcowego naszych banknotów. Wypuszczenie nowych środków pieniężnych na rynek poza emisjami przewidzianemi w planie stabilizacyjnym w żadnym wypadku nie może być uskutecznione z punktu widzenia racjonalnej polityki finansowej.

LOT MAŁEJ ENTENTY W R. 1930

Czynniki miarodajne podjęły inicjatywę zorganizowania przez Polskę w roku 1930 zawodów lotniczych państw Małej Ententy i Polski. Start samolotów uczestniczących w tych zawodach odbyłby się z Warszawy.

PREMJE WYWOZOWE

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyznawane będą zwroty cła eksporterom masła wyrobu polskiego, wywożonego zagranicę w wysokości zł. 20 od 100 kg. Jest to zwrot cła za urządzenia techniczne, sprowadzane przez eksporterów z zagranicy dla mleczarń.

LIKWIDACJA SZKÓŁ TAŃCA

Wskutek przeprowadzonej przez naczelnika wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu, Lisowskiego, inspekcji sal tanecznych, cofnięta została od przeszłego miesiąca wszystkim szkołom tańca w Warszawie koncesja. Wszystkie zakłady tańca w Warszawie będą się musiały ponownie ubiegać o uzyskanie licencji na utrzymanie zakładów.

Równocześnie Komisarjat Rządu wyda obostrzony regulamin, który zabroni otwierania sal tańca, przylegających do lokalów mieszkalnych, sprzedaży jakichkolwiek napojów wyskokowych w bufetach. Dla położenia kresu malwersacjom podatkowym na niekorzyść samorządu m. st. Warszawy, ma Komisarjat Rządu porozumieć się z wydziałem finansowo - podatkowym Magistratu co do ewentualnego wprowadzenia biletów wejścia na sale tańca.

Zebranie Związku Miast Polskich

W niedzielę przed południem odbyło się w hali reprezentacyjnej P. W. K. zebranie przedstawicieli związku miast polskich z udziałem zgórą 500 delegatów ze wszystkich niemal miast polskich, pozatem przedstawicieli zarządu międzynarodowego związku miast z prezesem związku. Vinckem z Belgji, na czele, oraz miast słowiańskich, a mianowicie: prezydenta miasta Pragi dr. Baxa, grona przedstawicieli Magistratu tegoż miasta, delegata miasta Brna, prezydenta miasta Sofji, generała Wazowa, przedstawiciela mista Lublany p. Tavckary i wielu innych.

Obrady zagaił prezydent miasta Warszawy, p. inż. Słomiński, który powitał uczestników zjazdu, w szczególności przedstawicieli miedzynarodowego związku miast, przedstawicieli miast słowiańskich, władz centralnych. Następnie do prezydjum zjazdu powołano prezydentów pięciu największych miast polskich, a mianowicie Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna i Lwowa, poczem prezydent miasta Poznania, p. Ratajski, powitał jako gospodarz zjazd. Po przemówieniach powitalnych i załatwieniu formalności inauguracyjnych nastąpiły referaty, a mianowicie dyrektor biura związku, p. Porowski, wygłosił referat na temat: „Potrzeby miast na tle obecnego stanu ich gospodarki, a zadania biura związku miast polskich“ i przedstawiciel m. Warszawy, dr. Ilski o „Reformie finansów komunalnych“. Na tem zjazd zakończył obrady, poczem uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzenie P. W. K.

ZATARG CHINSKO-SOWIECKI

CHINY DĄŻĄ DO ZLIKWIDOWANIA ZATARGU

LONDYN. (AW). — Times donosi z Szanghaju, iż rząd nankiński wysłał instrukcje nakazujące dr. Wang-Czung-Hu, przedstawicielowi Chin w Genewie, aby po obradach genewskich udał się do Berlina celem przeprowadzenia rozmów, zmierzających do likwidacji konfliktu chińsko - sowieckiego. Jak wiadomo, ostatnia nota sowiecka przekazana rządowi chińskiemu za pośrednictwem niemieckiem, została przez rząd chiński odrzucona. W ten sposób zakulisowe rokowania, prowadzone przy pomocy rządu niemieckiego, nie dały żadnych rezultatów. Rząd chiński przypuszcza, iż bezpośrednie rozmowy umożliwią stworzenie takiej formuły, która da zadośćuczynienie Rosji Sow., a równocześnie nie obniży prestiżu Chin na terenie międzynarodowym.

WALKI W CHINACH

117 OSÓB ZABITYCH

MUKDEN. (PAT). — Według informacji ze źródeł miarodajnych w czasie bombardowania Sui-Fen-Ho w dn. 9 bm. zabitych zostało 117 osób cywilnych, zaś znaczna liczba odniosła rany. Straty wojsk jednakże były stosunkowo nieznaczne, gdyż oddziały wojskowe znajdowały się w dobrze urządzonych schronach.

W AFGANISTANIE

SIMLA. (PAT.). — Według otrzymanych tutaj wiadomości Kandahar, główne miasto na południu Afganistanu i stolica prowincji tejże nazwy, zostało zajęte bez walki przez oddziały szczepu Durani. Jak przypuszczają wojska Durani działają w porozumieniu z Nadir Khanem, wujem b. króla Amanullaha.

NAPAD CHIŃCZYKÓW NA OKRĘT

BERLIN. (PAT). — Lokal Anzeiger donosi, iż duński parowiec „Botnig“ osiadł na wodach chińskich na mieliźnie i został natychmast napadnięty przez chińskich piratów morskich, którzy wzięli do niewoli kapitana i załogę. Załoga składała się z 7 oficerów i 60 marynarzy. O pięciu oficerach brak wszelkiej wieści. Piraci żądają wielkich sum wykupu. Norweskie poselstwo w Pekinie zostało już o tym wypadku zawiadomione i złożyło protest u władz chińskich.

FRANCUSKI MINISTER W POZNANIU

POZNAŃ. (PAT). — Pan Minister Bonnefous z otoczeniem zwiedzał w niedzielę przedpołudniem wystawę samorządową, a następnie dział rolnictwa PWK.

Następnie w towarzystwie p. Ministra Kwiatkowskiego udał się do kościoła Farnego, gdzie wysłuchał Mszy Świętej. Z kościoła udali się goście francuscy wraz z towarzyszącemi im osobami do prywatnego mieszkania prezydenta Ratajskiego, a następnie wyjechali do Kórnika, celem zwiedzenia tamtejszego zamku i jego zabytków.

Wieczorem odbył się w restauracji Polonia obiad w zamkniętem kole, poczem Minister Bonnefous z małżonką i otoczeniem, w towarzystwie Min.: Kwiatkowskiego i Bertoniego, udali się do ratusza, gdzie spędzili kilka chwil na raucie, wydanym przez miasto na cześć uczestników zjazdu miast. O godz. 22 min. 20 goście francuscy odjechali do Gdyni.

SKUTKI CENZURY NA LITWIE

KOWNO. (A.W.) — Według otrzymanych informacyj w Kownie czytane są bardziej pisma zagraniczne, niż litewskie. Nawet urzędnicy litewscy czytają raczej prasę zagraniczną, w której znajdują więcej wiadomości z Litwy, niż w gazetach litewskich, z których drakońska cenzura wykreśla wszystko, co rzuca prawdziwe światło na obecne rządy. Miejskie kioski kowieńskie sprzedają zazwyczaj 50 tysięcy egzemplarzy pism litewskich i 51 tysięcy zagranicznych.

S P O R T

ZAWODY WIOŚLAREK

Regaty, odbyte w niedzielę w Warszawie w obecności p. Prezydentowej Mościckiej przez kobiece kluby Polski i reprezentacyjny angielski Ladies Roving Club dały zwycięstwo w biegu czwórek Klubowi Warszawskiemu Wioślarek, które pobiły Angielki o dwie długości, uzyskując czas 5 min. 37,8 sek.

SUKCES PETKIEWICZA

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Paryżu zwyciężył w biegu na 5.000 mtr., bijąc o 50 mtr. 18 współzawodników, wśród których byli najlepsi biegacze Francji, Petkiewicz.

ZWYCIĘSTWO LANGEGO

Na międzynarodowych zawodach cyklistów za prowadzeniem motorów Józef Lange ustanowił nowe rekordy Polski na 15 i 25 klm., przyczem pobił zawodników z Niemiec i Austrji. Na 15 klm. uzyskał Lange czas 12:53, zaś na 25 klm. czas 21:25,2.

DZIESIĘCIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY

W niedzielę zakończył się dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Zwycięstwo odniósł Cejzik z Polonji, zwyciężając Wieczorka, który niedawno pobił rekord Polski w Wilnie.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące: bieg 110 m. przez płotki: 1) Cejzik i Wieczorek po 16.8 sek., bieg 1500 mtr.: 1) Meyro 4:26,4, 2) Cejzik 4:47, rzut dyskiem 1) Wieczorek 40.07 m., 2) Cejzik 38.41 m., rzut oszczepem: 1) Urbaniak 50.87 m., 2) Cejzik 47.51 m., skok o tyczce; 1) Wieczorek 350 ctm., 2) Cejzik 320 mtr.

Podwójna katastrofa samochodowa

PARYŻ. (PAT.). — W Montereau we Francji środkow., autobus wpadł na słup przydrożny, przyczem wielu pasażerów odniosło rany. W czasie wysiadania pasażerów z rozbitego auta, samochód ciężarowy, jadący z dużą szybkością, wpadł na stojących na drodze pasażerów rozbitego autobusu, zabijając dwie osoby na miejscu.

Auto przejechało 4 cyklistów

PŁOCK. Na szosie Płock — Bodzanów, w odległości 15 klm. od Płocka wydarzyła się tragiczna katastrofa. Samochód osobowy marki „Talbot“ jadący z nadmierną szybkością w stronę Warszawy, wpadł na grupę rowerzystów, złożoną z czterech osób.

Jeden z rowerzystów, Jan Zalewski ze Słupna, poniósł śmierć, 2-ch innych jest ciężko rannych.

Sprawca wypadku zwiększywszy szybkość samochodu zbiegł w kierunku Warszawy.

Manewry floty sowieckiej

RYGA. (A.W.). — Trzy dni temu zakończyły się trwające cztery dni u wybrzeży Estonji, Łotwy i Polski, manewry floty sowieckiej. Przedwczoraj flota sowiecka powróciła do Kronsztadtu.

Krach żydowskiego banku

GDAŃSK. (A.W.). — W związku z krachem Jewish Public Banku, wyszło na jaw, iż członkowie zarządu tego banku przyczynili się sami do likwidacji. Tworzyli oni zgrane towarzystwo, udzielając sobie nawzajem pożyczek, oprocentowanych w wysokości 8 proc. rocznie. Pożyczający następnie pieniądze te oddawali innym za 4 do 5 proc. miesięcznie. Członkowie szajki spekulantów bywali często w kasynie sopockiem, przyczem wydawali pieniądze bez rachunku. Wszyscy członkowie zarządu są „winni“ bankowi większe sumy pieniędzy. Niejaki Klugmann pożyczył, jak się okazało z rewizji ksiąg, kilka tysięcy dolarów i przyparty do muru musiał oddać 1885 dolarów resztę zaś spłacać będzie ratami, wszystko dla uniknięcia poważniejszych konsekwencyj.

Alechin królem szachowym

WIESBADEN. (PAT.). — Piątą partję match'u o mistrzostwo świata wygrał Alechin, który, zająwszy w końcówce wieżowej królem i wieżą siódmą linję, zmusił Bogolubowa do poddania się po 48-u posunięciach.

Świętokradztwo w kościele

GRYBÓW. (AW). — Dnia 13 bm. w nocy dokonano tu świętokradztwa w kaplicy przy ul. Węgierskiej. Złoczyńcy zabrali wota: 2 złote zegarki damskie, jeden łańcuszek złoty, 1 serce srebrne, oraz sznur prawdziwych korali. Wota skradzione przedstawiają dość znaczną wartość. Sprawców dotychczas nie zdołano ująć. Śledztwo w toku.

Okradzenie kasy państwowej

CIESZYN. (AW). — Nieznani sprawcy otworzyli kasę ogniotrwałą Państwowego Okręgu Budowlanego, zabierając 56.000 zł. Kasę tę sprowadzono niedawno z Katowic i miała ona tylko jeden klucz, zaś drugi zginął w tajemniczy sposób. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

INSPEKCJA STUDZIEŃCA

W ubiegłym tygodniu prokurator Sądu Apelacyjnego przeprowadził inspekcję zakładu poprawczego w Studzieńcu. Personel zakładu został zmieniony, również przeprowadzone zostały zasadnicze zmiany w organizacji zakładu poprawczego Studzieńca. Wysokość sumy zdefraudowanej przez inspektora Gumkowskiego, który popełnił akt samobójstwa, sięga 15.000 zł. Ze względu na to, że Gumkowski był jedynym sprawcą nadużyć, prowadzone śledztwo sądowe, naskutek jego śmierci, zostaje umorzone.

KONGRES PAX ROMANA I WYSTAWA W SEWILLI

(Od własnego korespondenta).

Skończyliśmy kongres Pax Romana w Sewilli. Przypieczętował jego wagę list Kardynała Gasparri'ego, przynoszący błogosławieństwo Ojca św. dla tego pięknego dzieła zbiorowego wysiłku młodzieży katolickiej, jakim jest współpraca międzynarodowa na terenie Pax Romana. Trzeba było widzieć i słyszeć entuzjazm, który ten list wzbudził na sali podczas aktu zamknięcia kongresu. Daje to podstawy do nadziei i wiary w to, że w młodzieży akademickiej naszych czasów tkwią zadatki katolickiego idealizmu i aktualizmu, że nie da się ona ponieść fali, podmywającej ją z rozmaitych stron przez socjalizm, komunizm i ateizm. Tylko trzeba jej pomóc, a nie gasić zapałów, zaopiekować się, a nie lekceważyć, traktując jako niedorosły do zadań i czynu żywioł.

Tak mi się te rzeczy tłukły po głowie, kiedym obserwował naszą delegację. Małą ona była, a mogłaby być większa, boć przecie naród polski jako wielka zbiorowość katolicka — to wielki człon wśród powszechności katolickiej. Brak go jednak w pracy Kościoła, czy to będzie nauka, czy misje, czy jakakolwiek inna dziedzina współżycia międzynarodowego — jak choćby kino i radjo katolickie. Ciągle nas w tem niema, ale wielce mimo to o sobie myślimy, wysuwając się w swojem mniemaniu na czoło narodów katolickich, nie wiedząc o tem, że kilkakroć mniejsze od nas społeczeństwa mają do tego większe prawa. Podkreślam ten brak szerszej współpracy w wielkiem dziele Kościoła — jakiem jest apostolstwo dobrej idei i czynu nietylko u siebie, ale i poza sobą, na międzynarodowych zjazdach, kongresach, konferencjach.

Delegacje naszej młodzieży akademickiej na międzynarodowe kongresy katolickie, to przecież zaczyn tych sił katolickich, których nie mamy w kraju za wiele, a szczególniej, jeżeli idzie o tych, na których Akcja Katolicka, jako Apostolstwo świeckich ma się oprzeć, o laików. Uważam, że każda taka siła im więcej i szerzej styka się z akcją Kościoła na terenie międzynarodowym, staje się pewniejszą w swym przekonaniu, zyskuje na wierze w wyższość Kościoła i jego kulturę ponad przemijające prądy czasu i niektóre objawy kultury laickiej, bezbożnej.

Kongres „Pax Romana" w Sewilli — to teren dla niej zetknięcia się z setkami ludzi najrozmaitszych stanowisk, pochodzących ze wszystkich stron świata, ras i języków, a jednak czujących się dziećmi wspólnej idei, interesu nie materjalnego, ale duchowego. Czyż to nie bodziec, siła, która zniewala — już nie mówię do głębszego wierzenia, bo to można mieć nie oglądając szerokiego świata, ale do szerszej pracy i poświęcenia się dla dobra Kościoła u siebie, w domu, w kraju?

Rozumieją to doskonale Słowacy — przysyłają na kongres po 30 akademików i Belgowie po 15, Niemcy po 20. Naszych były zaledwie cztery osoby — z tego jeden ksiądz za własne środki, reszta za wyproszone złotówki. Czyż to wygląda poważnie? Gdzie jest społeczeństwo?

Chwali się polskiej delegacji, że choć nieliczna, a zdołała Polskę dobrze zareprezentować i nadreparować jej opinje, która szwankowała na terenie „Pax Romana" od roku ubiegłego. Czuć było, że liczą się z jej głosem, ruchliwością i stanowczością. Polska była, powiedzmy jeszcze więcej, tą budzicielką aktywności „Pax Romana", która jakby nieco osłabła, opuściła się, a szczególniej jej sekretarjat generalny. Ta mała polska delegacja z dużym naciskiem przynaglała dyrektorjat o przyśpieszenie zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską ustawy „Pax Romana", — co się przeciąga z roku na rok. To zdziałała mała grupka dobrze przygotowanej młodzieży. A coby mogła zdziałać dla siebie i dla propagandy polskiej w świecie — większa — z kilkunastu osób złożona? Powinszować jeszcze poza tem wszystkiem delegacji naszej zdobycia wiceprezesury w Pax Romana.

Prezesurę dostały Niemcy. Miejscem przyszłego kongresu—Monachjum i Kolonja.

Pisząc o Kongresie w Sewilli — trudno nie potrącić o Wystawę. Znałem ich wiele — Paryż, Wembley, Filadelfja, Kolonja — wszystko to razem wielkie coś, i owszem dowodziło wielkości tych krajów, dorobku ich, sztuki, przemysłu wszelakiej innej wytwórczości — zachwycało i męczyło zarazem swym ogromem i rozmaitością, ale Sewilla z Barceloną, bo razem je należy traktować, przechodzą to wszystko. Rodzi się mimowoli pytanie — i to uczyniła Hiszpanja? Kraj nagiej skały, prażącego słońca, bezlitosnej suszy, prymitywnego i zaśniedziałego w swej odwiecznej konserwie Hiszpana, ciągle buntującego się niewolnika średniowiecznego feudalizmu, którego pozbywa się krwawą walką byków, jak ongiś cezarowem „panem i circenses"?. Tak, to ta Hiszpanja wsteczna, „katolicka", jak ją z przekąsem zwie protestancka ofenzywa,— doszła dziś do wystawy, oniemiającej kulturalnego człowieka swym bogactwem kultury i dorobkiem gospodarczym.

Dobrze, że tę wystawę pokazano uczestnikom Kongresu Pax Romana, pochodzącym z krajów protestanckich, jak: Niemcy, Anglja i Holandja. Powieźli oni wieść, że Wystawy w Sewilli i Barcelonie — to arcydziela ducha katolickiego, które godnie świadczą o narodach łacińskich, ich tężyźnie, przedsiębiorczości i postępowości w każdej dziedzinie życia, że biją one swą wspaniałością, różnorodnością i celowością narody, które nibyto postawił protestantyzm.

Ks. W. Kneblewski.

PLANY WOJENNE ZSSR. W CHINACH

Niektóre pisma zagraniczne opublikowały w ostatnich dniach ciekawe informacje, pochodzące z kół dyplomatycznych jednego z państw europejskich, a dotyczące planów wojennych naczelnego wodza armji czerwonej na Dalekim Wschodzie, generalissimusa Blüchera.

Według planów tych, które przedłożone już zostały do zatwierdzenia Rewolucyjnej Radzie Wojennej ZSSR, operacje wojenne armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie przeprowadzone być mają w trzech okresach czasu.

W okresie pierwszym (do października) siły rosyjskie mają być tylko tranzlokowane, a oddziały czerwonogwardzistów na pograniczu prowadzić mają tylko wojnę podjazdową. W okresie tym ożywioną działalność wykazywać mają agitatorzy polityczni, którzy powinni wywołać anarchję w kopalniach węgla w Charbinie, w Cicikarze i t. d. W północnej kolei winno być w czasie tym przygotowane powstanie, a linje kolejowe w obrębie pasa granicznego powinny planowo zostać uszkodzone.

W drugim okresie (październik — listopad) osiągnięta ma być koordynacja między operacjami specjalnej armji na Dalekim Wschodzie, a wojskami mongolskiemi, które w międzyczasie ściągnięte zostaną na zachodnią granicę Mandżurji. Celem maskowania ruchów wojsk sowieckich w kierunkach głównych linij operacyjnych, wywoływane mają być częste bitwy w północnej Mandżurji. Przed zajęciem przez wojska rosyjskie stacji Mandżurji i Cicikary, wypowiadanie wojny byłoby zdaniem Blüchera, niewskazane, zbyteczne i szkodliwe.

Właściwe operacje wojenne rozpocząć się mają dopiero w listopadzie, to znaczy, że dopiero w tym miesiącu zamierza Blücher wystąpić oficjalnie ze swą armją na Dalekim Wschodzie przeciwko armji chińskiej. Plan ten przewiduje jaknajściślejsze współdziałanie wojsk sowieckich z narodową armją mongolską.

Jak słychać, plan wojenny Blüchera, został przez Rewolucyjną Radę Wojenną zatwierdzony, wywołał jednak pewne zastrzeżenia ze strony Stalina, który podobno w planie dokonać miał „pewnych zmian. Nadto nie chciał Stalin akceptować projektu Woroszyłowa, aby Blücher mianowany został „dowódcą armji na Dalekim Wschodzie ze specjalnemi pełnomocnictwami" i zgodził się jedynie na mianowanie go „dowódcą armji na Dalekim Wschodzie" bez dodatku „ze specjalnemi pełnomocnictwami".

MOWA MINISTRA TARDIEU

ZWYCIĘSTWO NIE ZOSTAŁO ZMARNOWANE

DELLE. (PAT.). — W wygłoszonem tu przemówieniu Minister Spraw Wewnętrznych Tardieu występował przeciwko defetystom oraz tym, którzy oświadczają, iż nie pozostało już nic z owoców zwycięstwa.

Mówiąc o wynikach zwycięskiego zakończenia wojny, Minister wspomniał o odzyskaniu Alzacji i Lotaryngji, o upadku trójporozumienia oraz o zgrupowaniu dokoła Francji w Europie wyzwolonej Belgów, Greków, Polaków, Rumunów, Czechów i Serbów. Następnie po stwierdzeniu wspaniałego rozwoju gospodarczego i przemysłowego, Minister występował przeciwko oszczercom, zwalczającym wszelkie wysiłki w kierunku ustalenia pokoju i osiągnięcia zbliżenia między narodami oraz potępiał walkę między stronnictwami, których pesymizm zaciekle niszczy najlepsze chęci i wysiłki. Minister piętnował również działalność socjalistów, sojuszników komunistów, którzy prowadzą brudne knowania w Paryżu, a mordują w Berlinie.

Kończąc, Minister zwrócił się do współczesnej generacji, córki generacji, która wygrała wojnę, z wezwaniem do zniesienia różnic i rozbieżności między stronnictwami, obudzenia w sobie republikańskich cnót uczciwości i lojalności w poszanowaniu zwycięstw Francji, republikańskiej.

PARYŻ. (PAT). — Echo de Paris podkreśla silne wrażenie pełnej optymizmu, ufności w przyszłość i uczuć patriotycznych mowy Tardieu, który potępiając defetyzm i pesymizm, stanowiące chorobę naszych czasów, nakreślił obraz, przedstawiający wspaniały rozwój życia narodowego i gospodarczego Francji, oraz jej historycznej działalności w świecie.

ANGLJA A PANEUROPA

SERDECZNIE, ALE ZDALEKA

BERLIN. (PAT). — Biuro Wolffa donosi z Calgari, że były angielski Minister Kolonji Ameri w przemówieniu wygłoszonem w tamtejszej kanadyjskiej izbie handlowej oświadczył, iż Anglja powita prawdopodobnie jaknajbardziej serdecznie utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy, jednakże z pewnością do nich się nie przyłączy, gdyż w razie gdyby Anglja została członkiem europejskiego Związku państw, to bezpośrednim i ostatnim tego skutkiem byłoby przyłączenie się Kanady do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które stanowią punkt ciężkości na północno - amerykańskim kontynencie. P. Ameri uważa wobec tego za bardzo celowe zbliżenie pomiędzy poszczególnemi częściami Imperjum Brytyjskiego.

GŁOSY I ODGŁOSY

NA LITEWSKIM MARGINESIE

Aresztowanie Pleczkajtisa dało propagadzie antypolskiej, uprawianej przez obecny rząd litewski, nowy asumpt do wrogich nam knowań. Pleczkajtis przecież — przywódca socjalistów litewskich i z powodu panującego na Litwie terroru przymusowy emigrant — schronił się na terytorjum Polski, teraz zaś został przytrzymany przez policję Prus Wschodnich, kiedy z obfitym materjałem bombowym miał się przeprawić na Litwę...

Zarzuty propagandy antylitewskiej były przez rząd p. Waldemarasa wysuwane przeciwko Polsce od samego już dojścia tego rządu do władzy. W czasach ostatnich przybrały one na sile i wyraziły się w kilku notach, w których p. Waldemaras formułował przeciw Polsce najdalej idące oskarżenia. Koroną tej kampanji miało być ostatnie zgromadzenie Ligi Narodów, na którem Premjer litewski miał najlepsze pole do przeprowadzenia swoich tez. Atoli — w genewskiej mowie p. Waldemarasa te właśnie momenty zostały najzupełniej pominięte. Szef litewskiego rządu nie próbował szukać w Genewie „rozgrywki" i bardzo rychło powrócił do kraju (i to nawet, jak doniosły telegramy, z nadzwyczajnemi ostrożnościami — tak że do samej granicy dojechał w wagonie III-ciej klasy, zaraz zaś potem zamiast do pociągu, wsiadł do automobilu), po powrocie jednak rozpoczął natychmiast dalszy ciąg swej normalnej kampanji, oskarżając Polskę, że to... ona uzbroiła Pleczkajtisa w bomby...

Na machinacje te była w czasie ostatnim zwrócona w opinji polskiej dość pilna uwaga. Obecnie — nawiązując do ostatnich oświadczeń Premjera litewskiego (już po powrocie z Genewy), pisze **„Głos Prawdy"**:

— Aresztowanie Pleczkajtisa było dla p. Waldemarasa doskonałym pretekstem do wycofania się z Genewy, gdzie sytuacja jego była zgoła żałosna... Europa wie dziś dobrze, że na Litwie panuje teror polityczny, że obok Rosji sowieckiej Litwa jest dziś jedynym krajem, gdzie stosowana jest kara śmierci za przestępstwa polityczne. P. Waldemaras przyszedł do Genewy, mając ręce umaczane we krwi męczeńskiej Wasiljusa i tylu innych swych przeciwników politycznych; przyszedł, jako twórca ustawy, która skazuje na śmierć każdego, u kogo znajdzie się literatura nielegalna. Nawet carat rosyjski nie zdobył się na karę śmierci za przechowywanie nielegalnej literatury. I dlatego Waldemaras, zapewniający w Kownie, że skompromituje Polskę w Genewie, w swej mowie na Zgromadzeniu mówił o wszystkiem oprócz Polski i emigracji litewskiej. Wiedział bowiem, że poruszając ten temat, rozpęta burzę nad swoją głową...

Ta sama Francja, Anglja, Szwajcarja dawały gościnę w ciągu ubiegłego stulecia emigrantom tylu narodów. Polska, która sama korzystała z prawa azylu, w której dziejach emigracja odegrała tak wielką i twórczą rolę — może lepiej aniżeli każdy inny naród rozumie dobrodziejstwo tego prawa. Polska nikomu nie odmawia prawa azylu, nawet wczorajszym carskim dygnitarzom — bo dziś są politycznymi emigrantami. Nie odmówi tembardziej prawa azylu i gościnności emigracji bratniego narodu litewskiego. Kiedyś ci ludzie wrócą na Litwę i opowiedzą narodowi litewskiemu istotną prawdę, opowiedzą, czy byli narzędziem w ręku władz polskich.

Że tak nie jest, świadczy sromotne milczenie p. Waldemarasa w Genewie; gdyby miał w ręku fakty i dokumenty, stwierdzające, że Polska uczyniła z emigracji swych agentów, przy których pomocy chce zlikwidować państwowość litewską — nie omieszkałby ich opublikować...

Krakowski zaś **„Czas"** pisze w tejże sprawie:

— Aresztowanie Pleczkajtisa na terytorjum niemieckiem jest nowym dowodem nadzwyczajnej opieki, jaką otaczają Niemcy Waldemarasa... Dawnoby Waldemaras musiał z Kowna uciekać, gdyby nie potężna pomoc Niemiec, które pragną utrzymać go jak najdłużej na jego obecnem stanowisku.

ŻYCIE KATOLICKIE

Z SEMINARJUM DUCHOWNEGO W WARSZAWIE

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO

Po trzydniowych rekolekcjach, odprawionych przez alumnów pod kierownictwem ks. P. Dembińskiego, odbyło się w dniu 13 bm. w Warszawskiem Seminarjum duchownem uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego.

JEm. Ks. Kardynał Kakowski po odprawieniu Mszy św. w kaplicy seminaryjnej wygłosił do alumnów podniosłe przemówienie. Nawiązując do zwiedzonej ostatnio Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Najdostojniejszy Arcypasterz wyraził swój niekłamany zachwyt i radość z tak wspaniałych owoców dziesięcioletniej pracy w wolnej Ojczyźnie, a w związku z tem podkreślił konieczność intensywnej pracy w kierunku podniesienia religijnego i moralnego wszystkich warstw społecznych w Polsce. Jako dewizę dla pracy w rozpoczętym roku JEm. wskazał młodzieży duchownej słowa św. Pawła: „Co wzgórę jest — miłujcie, a nie, co na ziemi" (Kol. 3, 2).

Inauguracyjny wykład wygłosił ks. prof. dr. Rosłan na temat „Papieże o św. Augustynie". Z okazji zbliżającego się jubileuszu 1500-lecia śmierci prelegent określił na podstawie sądów Stolicy Apostolskiej o osobie i działalności naukowej wielkiego Biskupa Hippony, jego autorytet w rzeczach wiary oraz znaczenie dla cywilizacji chrześcijańskiej. (KAP).

KU ODRODZENIU RELIGIJNEMU

W Trokach pod Wilnem, słynnych z wielkiej przeszłości historycznej, z fundacji kościoła przez wielkiego księcia Witolda w r. 1406, z cudownego obrazu Matki Boskiej, której cześć promieniowała do ostatnich niemal czasów na dobrą połowę dzisiejszej Litwy Kowieńskiej — odbyły się w dniach od 1-go do 8-go bm. misje. Kazania i ćwiczenia, prowadzone przez księży Misjonarzy Kongregacji Wileńskiej pod przewodnictwem O. Metelskiego, gromadziły tysiączne tłumy z całej rozległej parafji trockiej. Udział ludności w rekolekcjach był niesłychanie liczny, a, co jest godne podkreślenia, większość rekolektantów stanowili mężczyźni, których było ponad 4.000. W ciągu ośmiu dni trwało bez przerwy od rana do wieczora spowiedź św. W ciągu tego tygodnia misyj do Stołu Pańskiego przystąpiło ponad 10.000 osób, w czem około ośmiu tysięcy rekolektantów, resztę zaś stanowili pątnicy, przybyli z okazji odpustu w dniu Narodzenia Najśw. Marji Panny.

Misje wywarły w całej parafji i okolicy wielki wpływ, czego najlepszym dowodem jest właśnie tak wspaniała frekwencja, szczególnie mężczyzn. Po okresie pewnego zobojętnienia w związku z wojną światową obecnie znowu idzie fala odrodzenia religijnego.

Z MIASTA WATYKAŃSKIEGO

Gubernator Miasta Watykańskiego przystąpił do wydawania dowodów przynależności państwowej obywatelom państwa kościelnego. Dokument zawiera imio na i nazwiska głowy rodziny i jej członków. Nowi obywatele watykańscy winni w ciągu miesiąca złożyć w biurze gubernatora świadectwa urodzenia i chrztu, celem otrzymania dowodu osobistego Citta del Vaticano.

Na zasadzie postanowień konkordatu z Włochami opracowane zostaną nowe wytyczne w sprawie konserwowania kościelnych skarbów sztuki. W związku z tem przygotowywany jest pośpiesznie wykaz wszystkich budynków kościelnych, zawierający dane o nazwach tych budynków, ich przeznaczeniu, wielkości obecnym stanie, stylu, używalności, a dalej dane o innych dziełach sztuki, więc o rzeźbach, obrazach i t. d. Specjalne rozporządzenia regulują kwestje utrzymywania i konserwowania istniejących dzieł sztuki i przedmiotów kościelnych. Freski np. mają być poddawane gruntownemu oczyszczeniu co cztery lata, a obrazy, rzeźby, naczynia, dywany i t. p. — co dwa lata.

Jeszcze inne przepisy mówią o sposobie używania świec i światła elektrycznego, by nie szpecić kościołów. Uregulowano również sprawę wotów w tem znaczeniu, że nie wolno będzie zawieszać w kościołach wszelkich wotów bez wyboru. Kwiaty z papieru, albo z malowanego materjalu oraz oleodruki i kolorowe obrazy bez wartości artystycznej mają być usunięte ze świątyń. (KAP).

UROCZYSTOŚĆ NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

W czasie od 12 do 15 września odbywały się na Górze św. Anny polskie uroczystości kalwaryjskie, które zgromadziły przeszło 40.000 pątników ze Śląska opolskiego. Ze wszystkich stron Śląska przybyło około 70 procesyj. Tegoroczna polska Kalwarja była olbrzymiem świętem dla ludności polskiej, gdyż zbiegła się z obchodem 150-lecia pierwszej polskiej procesji, która w dniu 12 września 1770 roku wyruszyła na święto P. Marji z parafji w Bytomiu na Górę św. Anny. Na zakończeniu nabożeństwa kalwaryjskiego w niedzielę, obecny był konsul generalny Rz. P. p. Malhomme z małżonką, który następnie odwiedził przeora i ojców w klasztorze na górze św. Anny.

INSTYTUT MISYJNY

Dnia 8-go września rb. zostało dokonane poświęcenie kaplicy wschodniej w Instytucie Misyjnym w Lublinie. Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia wody specjalnym, długim rytem, poczem ołtarz został omyty wodą z domieszką wina i wonnych olejków, oraz namaszczony Olejami św. i przyobleczony w szaty płócienne i jedwabne. Po dokonaniu tych ceremonij uroczysta procesja z chorągwiami, obrazami i gorejącemi świecami udała się do kościoła św. Józafata i ze śpiewem „Zbaw lud Twój Panie" przyniosła antymis, który spoczywał na wielkim ołtarzu kościoła. W procesji wzięły udział liczne rzesze pobożnych, które następnie asystowały przy uroczystej liturgji, odprawionej przez księży wschodniego obrządku Kołpińskiego, Sipiagina i Millera. Pod czas liturgji śpiewał zjednoczony chór alumnów Instytutu i scholastyków OO. Jezuitów. Cała uroczystość odbyła się w na der podniosłym nastroju, a szereg osób obecnych przyjęło Komunję św. pod dwie ma Postaciami.

W dniu 9 września rb. rozpoczął się rok szkolny w Lubelskim Instytucie Wschodnim, w którym obecnie alumni dzielą się na dwie sekcje: łacińską i wschodnią. Po Mszy św. w kościele św. Józafata i odśpiewaniu Veni Creator jeden z członków patronatu, ks. prał. Okolo - Kułak, gorąco przemówił do alumnów o potrzebie kształcenia się dla Wschodu w zrozumieniu wielkości i piękna rytu wschodniego obok rytu łacińskiego, a następnie w kaplicy obrz. wsch. było odprawione nabożeństwo, t. zw. moleben.

Oprócz dotychczasowych profesorów ks. rekt. kan. Chwiećko i ks. kan. Wierzbickiego, w roku bież. będą wykładali: ks. dr. Niechaj. (KAP).

KULTURA I SZTUKA

EKSPEDYCJA DO GÓR KARAKORUM

Wedle informacyj z Kaszmiru, podróżnik holenderski Visser, kierujący ekspedycją do gór Karakorum zdołał przebyć i zbadać całą, słynącą z niebezpieczeństw, okolicę lodowców doliny Sasir i Karakorum na wschód od doliny Shyok. Podróżnik Visser zbadał ogółem 3 tys. klm. kw. przestrzeni górskiej, zawierającej 50 nieznanych dotychczas lodowców, które zostały przez uczonego holenderskiego wyznaczone na mapie.

Ekspedycja napotykała na znaczne trudności z powodu wylewów rzek. Obecnie ekspedycja kieruje się na północo - wschód ku niezbadanym dotychczas pustyniom górskim.

ODCZYT PROF. HILAROWICZA W BUDAPESZCIE

W sobotę wieczór generalny sekretarz Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych prof. Tadeusz Hilarowicz wygłosił odczyt o administracji polskiej. Na odczycie obecni byli chargé d'affaires p. Łazarski, urzędnicy prezydjum Rady Ministrów i wszystkich Ministerstw, grono profesorów, przedstawiciele wojskowości etc. Odczyt prof. Hilarowicza był gorąco oklaskiwany.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

Cień Pani Adeli

(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).

4)

— Bo pan żył w chrześcijańskiej pogardzie złota, nie myślał dość o rzeczach doczesnych, nie posiadał dosyć ordynarnego egoizmu, który wiedzie do zaszczytów, pieniędzy i wszelkich ziemskich szczęśliwości. Był pan wielkim panem, co poprzestał na swojem i nie zazdrościł bliźnim niczego. A królestwo pana nie jest z tego świata. Miasto medytować, jak wycyganić tym bliźnim grosz z kieszeni, przesiedział pan obok strumienia życia w ogrodzie swych dumań nad dziejami Polski i innemi historjami. Dzisiaj jeszcze wiele więcej interesują pana szczegóły bitwy na Psiem Polu, aniżeli kurs dolara i ceny skór, z których pan ma zrobione buty... Dla takich jak pan dziwaków są klasztory Dominikanów czy Benedyktynów, a nie — życie. No, panie Józefie, do klasztoru już zapóźno, ale czas wielki do knajpy. Zaschło mi w gardle. Chodźmy! Funduję kiełbasę i wódkę.

— Dziękuję, wódki nie pijam.

— Znajdzie się piwo dla pana lub nawet miód „szlachecki". Bo pan pewnie szlachcic. Widać to po panu.... Psia mać, tego nie zmaże z człowieka... Tego czegoś, co mnie tak do pana sąsiada ciągnie... Niczem, psia kość, tego nie zastąpisz...

Mruczał tak, szukając po pokoju nieobecnego kapelusza.

Niemałą miałem biedę, aby wyprawić go samego do knajpy. W trzy godziny potem zjawił się jeszcze u mnie do cna pijany i przyniósł mi butelkę miodu. Musiałem to od niego przyjąć.

Dziwny, oryginalny to osobnik. Szkoda, że tylko ogólnikami wzmiankuje o sobie, tyle o nim wiem dotąd, że liznął uniwersyteckiego wykształcenia i jako istny obieżyświat wałęsał się po Brazylji przez lat kilka.

Snać jacyś anielscy ludzie rządzą w tej „Trybunie", jeżeli nie wyrzucili go dotąd jeszcze na zbity łeb. W naszej hurtowni nie trzymaliby go tygodnia. Bo pijaczyna ten co chwila święci w redakcji nieobecność. A jak go zaprzęgą do nocnej pracy przy łamaniu numeru, nad ranem wychodzi z drukarni pijany, jak cztery dziewki.

Coś miesiąc temu kupił sobie raptem mnóstwo farb i kilka płócien. Zapomniał o knajpie i wódce, od rana do nocy pacykując zawzięcie farbami na płótnie. Poczuł niespodziane powołanie na artystę - malarza i wynikło z tego coś tak ohydnego, że nawet bohomazem nazwać tego nie można.

Było to zielone, tak zielone, że cielę byłoby zjadło to płótno bez wahania. Słowem bajeczna orgja zieloności — wiosna. Pod jabłonią siedziała na tej apetycznej murawie dziewica w białej sukience z cytrynowemi warkoczami i cebulastym nosem i wiła wianek. Mnóstwo potwornych kwiatów otaczało ją dookoła. Do sielanki brakło tylko pijanego Będzia.

Rozkoszował się on tem arcydziełem, spozierając na nie jak matka na pierwsze swe niemowlę. Pokazywał mi to z dumą. A komika była zupełna, gdyż ta głupia Wikcia, wbrew przypuszczeniom, miasto prać go za to po gębie, oscylowała między zachwytem cielęcia nad tem dziełem, a tępem zdumieniem z powodu tak nieoczekiwanej erupcji malarskiego talentu małżonka. Stała ona przed obrazem — nieszpetna, jędrna jak rzepa kobieta — z rozchylonemi ustami, bez słowa, niby wół przed malowanemi wrotami i zapewne medytowała nad tem, azali Będzio nie wstąpił na drogę do majątku.

Nie do wiary, że znalazł się amator na ten obraz. Prawda, że aż w Zegrzu — za dziesięć złotych, które zgarnęła Wikcia. Nabywca zrobił na tem dobry interes, gdyż płótno było duże, pokrywało pół ściany tak, iż można było oszczędzić sobie jej tynkowania. A artysta wyszafował na nie samej zielonej farby więcej, aniżeli za te 10 złotych. Więc wszyscy byli zadowoleni.

W trzy dni przeszła mu ta gorączka malarska: wytrzeźwiał z upojenia, poszedł do redakcji i napisał dwa niezłe artykuły, co zdarza się zwykle raz w miesiąc. Raz po raz powraca jeszcze do pendzli i palety, maluje mniejsze obrazki, ale nie zachwyca się niemi tak dziecinnie. Artystyczne te wzloty posiadają jedną dobrą stronę, a mianowicie, że wznoszą go ponad knajpę.

Pochodzi on z Litwy, do Poznania przybył z Warszawy i pisuje (o ile pisuje) w Trybunie marginesowe „kawałki" oraz rzeczy „ze świata" (jakby to u nas nie był świat).

(C. d. n.).

ROZWÓJ EKONOMICZNY ST. ZJED. OD 1922 DO 1929 R.

ŹRÓDŁA RAPORTU AMERYKAŃSKIEGO. — OGÓLNY WNIOSEK. — NIEJEDNOLITOŚĆ ROZWOJU. — SZCZĘŚLIWA LUDNOŚĆ. — SIŁA MOTOROWA. — KAPITAŁY. — CENY I PŁACE. — POWIĘKSZENIE WYTWÓRCZOŚCI. — LUKSUS. — NAUKA I SZTUKA. — NIECH IM BĘDZIE JAKNAJLEPIEJ.

W chwili, gdy cały świat jest wprost oszołomiony wiadomościami o gigantycznym rozwoju przemysłu amerykańskiego, ciekawą będzie rzeczą dowiedzieć się, jak sami Amerykanie oceniają własną swą ewolucję w ostatnich latach.

Niedawno temu President's Conference Committee opublikował cenną książkę na ten temat, p. t.: „Recent economic changes in the United Stades. Prezesem tej komisji jest obecny prezydent St. Zj., Herbert Hoover, a wszelkich danych dostarczyło National Bureau of Economic Research.

Ostatecznym wnioskiem komisji jest, iż w ostatnim okresie 1922—1929, w kierunku ekonomji amerykańskiej nie zaszła żadna zasadnicza zmiana, ale w wysokim stopniu nastąpił wzrost intensywności akcji ekonomicznej. Komisję uderzyła przedewszystkiem ta intensywna aktywność przemysłu i wogóle całego ruchu gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Wzrost ten jednak niejednakowo dał się zauważyć we wszystkich gałęziach produkcji amerykańskiej: fabryki sztucznego jedwabiu pracują w całej pełni, bawełniane w tempie zmniejszonem; warsztaty kapelusznicze, wytwórnie obuwia i futer dla pań były ciągle czynne, ale wyroby bieliźniane szły słabiej; przemysł mleczarski rozwijał się pomyślnie, ale produkcja rolna była nieco ograniczona.

Nierównomierność okazała się również w stosunku do różnych dzielnic rozległych Stanów Amerykańskich. Stany nad Oceanem Spokojnym rozwinęły się nadzwyczajnie; Południe uprzemysłowiło się prawie w oka mgnieniu; przeciwnie zaś Stany Wschodnie, szczególnie Nowa Anglja, rozwijały się powolniej, a nawet odczuwały poważne trudności w dostosowaniu swego dawnego przemysłu do nowych wymagań. W każdym bądź razie, mimo te trudności lokalne, wszędzie w Ameryce stwierdzają wzrastający stale „stantard of liwing", poziom życia nie był jeszcze nigdy tak wysoki, jak dzisiaj.

Jednym z rysów charakterystycznych tego okresu było to, że cała ludność korzystała z dobroczynnych owoców tego rozwoju gospodarczego. Chociaż nawet ten rozwój był nieraz lokalny i częściowy, skutki jego jednak dzielone były na wszystkich.

Tak więc np. program budowy nowych dróg nie był ograniczony tylko do okolic najgęściej zaludnionych, lecz bito wspaniałe drogi we wszystkich kierunkach kraju. To samo w rozbudowie sieci szkolnej, w ułatwieniach radjowych, w obniżeniu cen samochodów i t. p.

Drugą charakterystyczną cechą tego okresu był wzrost użycia siły motorowej i wielka różnorodność w jej wykorzystaniu. Przyczem różne centrale siły pędnej zostały ze sobą połączone, tworząc w ten sposób potężne źródło energji, łatwe do wykorzystania.

Rolnictwo i przemysł ścigały się poprostu w stosowaniu automatycznych maszyn. Same Stany Zjednoczone zużywają dla siebie więcej energji elektrycznej, niż reszta całego świata.

To wszystko zaś stało się dzięki ciągłemu napływowi nowych kapitałów.

W latach poprzednich płynne rezerwy amerykańskie nie wystarczały na pokrycie codziennych potrzeb. Teraz zarobki i oszczędności dają przemysłowi miejscowemu wszystko, co potrzebuje i oprócz tego idą na zaspokojenie potrzeb pozaamerykańskich. Liczba akcjonarjuszów w różnych przedsiębiorstwach wzrosła ogromnie, co stało się źródłem niewyczerpanego kredytu.

Niezaprzeczonemi znakami wzrastającego rozwoju służy wzrost importu złota do Ameryki, wzrost oszczędności, mimo jednoczesnego wzrostu wydatków i zaufanie publiczności do obecnego systemu finansowego.

Bardzo również charakterystycznym dla tego okresu jest stosunek cen do wysokości płac i drożyzny życia.

Ceny pozostały naogół bez zmiany, a płace wzrosły bardzo, skutkiem czego wzrósł ogólny dobrobyt.

Przemysł jednak na tem nie stracił, bo łatwy kredyt, tania energja motorowa, wzmocniony popyt na wyroby własne pozwoliły na zwiększenie produkcji, co wyrównało, a nawet przewyższyło straty, wynikające z zachowania cen przy podwyższeniu płac.

Ogólnie mówiąc, ludność amerykańska była zaspokojona w swych pragnieniach, może jedynie na świecie. „Nie słyszeliśmy nigdzie narzekania na drożyznę życia" — mówi raport ekonomistów amerykańskich.

Za to wzrósł wszędzie luksus życiowy, spadła produkcja wyrobów bawełnianych i lnianych, bo każdy kupował sztuczny jedwab, coraz więcej było rodzin, które rozporządzały zapasowym kapitałem na „różne przyjemności". Przybywało jednocześnie obywatelom amerykańskim dużo wolnego czasu, co się odbiło bardzo dodatnio na rozwoju sztuki i nauki, wzmocnieniu wydawnictw, turystyki do dalekich krain, sportu, filmu i radjofonji, wreszcie szkół wszelkiego typu.

Redukcja czasu pracy była skutkiem zastosowania maszyn i racjonalizacji pracy.

Ze wszystkich działów przemysłu najwięcej rozwinęły się te, które bezpośrednio służyły publiczności: podróże, rozrywki, wychowanie, ubezpieczenia, komunikacja, pralnie, czytelnie publiczne i t. p.

Raport ekonomistów jako główną przyczynę tego rozwoju podaje pomyślne warunki miejscowe, jak wielki wewnętrzny rynek zbytu, olbrzymie źródła materjałów surowych i t. p.

Europa może do tej uwagi dodać jeszcze to wszystko, co widziała, jak odpływało w stronę szczęśliwej Ameryki.

Daleko przytem jest jeszcze do stanu nasycenia. Wiele możliwości stoi otworem jeszcze przed zużyciem energji elektrycznej. To też każdego dnia powstają na tem podłożu nowe gałęzie przemysłu.

Optymizm amerykański widać tutaj w całej pełni. Niechże choć ten zakątek świata trwa w świadomości, że nie dzieje mu się źle.

B.

ŚLADY WIKINGÓW NA LITWIE

Prace archeologiczne prowadzone na Litwie przez przybyłych specjalnie archeologów szwedzkich dały znakomite rezultaty. Uczonym szwedzkim chodzi o odnalezienie śladów pobytu, na obecnych terenach Litwy, wikingów. Przy rozkopywaniu kurhanu w pobliżu miasteczka Szkudy odnaleziono pod ziemią wykopaliska, należące do położonego w tem miejscu w czasach zamierzchłych miasta Apol Wykopaliska zajmują przestrzeń 1 i pół ha. Uczeni szwedzcy, a także towarzyszący im z ramienia władz litewskich prof. Wolter, — spodziewają się znaleźć na tym terenie wiele bardzo wartościowych przedmiotów.

TRANSMISJA Z JAWY

W dniu 29 sierpnia rb. silna radjostacja w Bandoeng na Jawie, nadała specjalny koncert dla Wiednia, odległego o 12.500 klm. Transmisja wypadła znakomicie. Zachęcone tem radjostacje w Bandoeng i Wiedniu postanowiły powtórzyć eksperyment na falach krótkich wczoraj tj. dnia 16 września. Muzyka jawajska, wyjątkowo piękna, wykonana na instrumentach strunowych, wymaga w transmisji długiej i dokładnej modulacji.

Transmisja z Jawy organizowana była przez bawiącego tam muzyka wiedeńskiego i członka Ravagu, dr. Wiktora Pietschmanna. Następna transmisja składać się ma z muzyki ludowej Gamelanu i Krontjongu. W pierwszej przeważają instrumenty kociołkowe i gongi, w drugiej — strunowe i smyczkowe, przypominające do pewnego stopnia gitarę i skrzypce.

Radjostacja Ravagu dała swym słuchaczom odbiór niezmiernie czysty z usunięciem „fadingów". Tak znakomity rezultat osiągnięto przez zastosowanie jednoczesne dwóch odbiorników selektywnych wielolampowych, zainstalowanych w pewnej od siebie odległości. W próbach przekonano się, że „fading" prawie nieunikniony w odbiorze transmisji na krótkich falach z dalekiego źródła, usuwany jest prawie całkowicie niezawodnie przez jednoczesny odbiór na dwóch aparatach.

LUDNOŚĆ KONSTANTYNOPOLA

Prefektura stambulska przeprowadziła spis ludności w Konstantynopolu. Ogólna liczba mieszkańców wynosi 774.444. W tem 461.244 jest analfabetami i 313.200 posiada umiejętność czytania i pisania. W stanie wdowieństwa znajduje się 80.862. Co się tyczy kawalerów i panien, liczba ich ma wynosić około 400.000. Inwalidów około 10.000, z których przeszło 2.000 głuchych, 1.300 bez ręki, 370 kulawych i 252 garbatych.

Liczba urzędników państwowych stanowi 13.400 i wojskowych 18.900 oraz 89.500 rolników i ogrodników. Uderza w tej statystyce wysoka liczba nieżonatych i urzędników państwowych.

Nawiązując do statystyki powyższej, urzędowe pismo „Hakimiet Milliet" skarży się na niechęć młodzieży tureckiej w Stambule do zawierania związków małżeńskich. Przyczynę tego dziennik przypisuje w pierwszym rzędzie przeszkodom materjalnym.

EWA REDAKTORKĄ

W New-Yorku ma powstać nowe pismo, które wśród swych redaktorów i współpracowników będzie liczyło najwybitniejsze jednostki cywilizowanego i barbarzyńskiego świata.

W rozesłanym prospekcie projektowanego pisma ogłoszono następującą listę redaktorów: Adam, Ewa, Matuzal, Noe, Abraham, Św. Piotr..., ...Luter, Waszyngton, Darwin, Liwingstone i Wilson. Wszyscy ci wybitni współpracownicy, jak głosi prospekt, nie będą sami pisali artykułów, lecz przez dobrane medja.

Ciekawy będzie bardzo dział Ewy... czy czasami nie mody kobiece?

SŁONIE Z LATARNIAMI

W ostatnich czasach w Kolombo na Cejlonie zdarzały się często w nocy na drogach wypadki z powodu zderzenia się słoni, używanych do przenoszenia ciężarów i do robót. By na przyszłość uniknąć tego rodzaju katastrof, Rada Miejska Kolombo postanowiła, na modłę europejską, że każdy słoń, od chwili zachodu do wschodu słońca, musi mieć na głowie białą latarnię, a na ogonie czerwoną.

Za czerwonym kordonem

Zdeprawowane dusze. — Pismo Zwiezda, wychodzące w Jekaterynosławie, donosi, że we wniosku, przyjętym na wiecu robotników Polaków miasta Jekaterynosławia, zostały powitane wielkie zdobycze w dziedzinie rozwoju w Związku Sowieckim polsko - sowieckiej kultury narodowej oraz uchwalono wnieść prośbę o zamknięcie miejscowego kościoła katolickiego i o urządzenie w gmachu tegoż polskiego klubu robotniczego, albo polskiej szkoły roboczej.

Odezwa Mopr'u. M. O. P. R. opublikował odezwę, skierowaną do proletarjatu całego świata, nawołującą do urządzania masowych protestów przeciwko postępowaniu Rządów nankińskiego i mukdeńskiego.

Zaginiony samolot. Aeroplan sowiecki, odbywający lot na wyspę Wrangla, przepadł bez wieści. Na samolocie oprócz lotnika Kalwitza, znajdował się przedstawiciel Gostorgu oraz bort - mechanik. Ostatnie wiadomości pochodzą z dnia 18 sierpnia.

Inżynierowie angielscy. Kierownictwo sowieckiego państwowego instytutu badania budowy fabryk i młynów motorowych powołało do opracowania planów 15 inżynierów specjalistów oraz 4 innych inżynierów z Anglji. Dotychczas opracowanie planów spoczywało w rękach instytutu inżynierów amerykańskich. Rząd sowiecki nosi się z zamiarem utworzenia państwowego instytutu projektodawczego w Niemczech.

Proces szmuklerzy waluty zagranicznej. W dniu 10 b. m. rozpoczął się w Moskwie sensacyjny proces przeciwko grupie oskarżonych, którzy zajmowali się szmuglem waluty z zagranicy do Z. S. S. R. i wywozem z Sowietów na Łotwę brylantów i innych kosztowności. Sensację wzbudza okoliczność, iż jedną ze współoskarżonych jest pracowniczka łotewskiej misji dyplomatycznej w Moskwie, Berta Aschman. Z powodu rozpoczęcia się procesu gazety sowieckie nie szczedzą ostrych słów w napaściach na łotewskie Min. Spraw Zagr., wykazując już nie brak taktu, a brak elementarnych pojęć przyzwoitości.

Eksplozja na statku. Na jednym ze statków na Wołdze koło Jarosławia nastąpiła eksplozja. 10 osób z pośród załogi poniosło śmierć, 2 osoby zdołały się uratować. Ogień przeniósł się na sąsiedni statek. Pożar trwał przez cały dzień.

ZE ŚWIATA

KATASTROFA PAROWCA ANGIELSKIEGO. — Z Brazylji donoszą, że parowiec angielski „Haighland Pride" pojemności 7.000 ton, należący do T-wa Okrętowego Nelson Line, rozbił się w poniedziałek ubiegły około północy w pobliżu Lameda Point, wkrótce po wyjściu z Vigo. Na parowcu było 63 podróżnych i 89 marynarzy i oficerów załogi. Na alarmowe sygnały parowca pośpieszył hiszpański statek rybacki. Gdy statek przybył na miejsce wypadku wszyscy podróżni i załoga byli w łodziach ratunkowych. Spuszczanie łodzi odbywało się tak szybko, że podróżni zbudzeni ze snu ratowali się ucieczką w bieliźnie. Haighland Pride przeznaczony był dla transportów mięsa mrożonego, które woził w chłodniach z Argentyny do Anglji. W ostatniej podróży parowiec wiózł m. in. ładunek 3.000 ton szyn stalowych, żywność oraz owoce i drób.

OLBRZYMI POŻAR MIASTA. — Z Targowiszte w Rumunji donoszą, iż wybuchł tam ogromny pożar, który objął 3 ulice. Ogień zniszczył ogromne zapasy zboża i paszy. Nad ugaszeniem ognia pracowały okoliczne straże ogniowe oraz oddziały wojskowe. Silny wiatr podsycał pożar wobec czego dopiero po 8 godzinach udało się ogień zlokalizować. Tysiąc mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową. Straty są olbrzymie.

HOJNY ZAPIS. — Zmarły niedawno znany filantrop, przemysłowiec tytoniowy, Bernhard Baron pozostawił majątek wartości około 5 miljonów ft. st. W testamencie, który otwarto w tych dniach, Baron przeznaczył miljon ft. st. na cele dobroczynne. Reszta majątku po potrąceniu 2 miljonów podatku spadkowego, przechodzi na własność rodziny zmarłego.

Z KRAJU

KATOWICE

Zmniejszenie bezrobocia na Śląsku

Stan bezrobocia na terenie województwa śląskiego zmniejszył się w ciągu tygodnia ubiegłego o 306 osób i wynosi ogółem 5824 bezrobotnych, w tem 664 pracowników umysłowych. Z zasiłków korzystało 2271 bezrobotnych.

POZNAN

Katastrofa samolotowa

13 b. m. o godz. 10 r. samolot myśliwski typu „Spad" wpadł w „korkociąg" nad Krzyżownikami niedaleko Ławicy. Pilot por. Robiński zdołał wprawdzie aparat wyprowadzić z korkociągu, nie uniknął jednak katastrofy i spadł, rozbijając samolot doszczętnie. Pilot odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala O. K. VII.

LWÓW

Strajk w teatrach

W niedzielę z powodu strajku aktorów lwowskich nie odbyły się przedstawienia w teatrach Wielkim i Małym. Jedynie przybyły do Lwowa z P. W. K. teatr regjonalny z Płocka dał widowisko popołudniowe p. t.: „Wesele na Kurpiach". Aktorzy twierdzą, iż strajk jest rezultatem niewypłacenia gaży i zaległości w wypłacie poborów za ubiegłe miesiace. Dyrekcja teatrów komunikuje natomiast, iż strajk zaskoczył ją niespodziewanie, albowiem wypłata zaległych poborów przyrzeczona była na poniedziałek, dnia 16 b. m.

W sprawie tej Związek Artystów Scen Polskich, gniazdo Lwów, ogłasza następujący komunikat: „Wobec systematycznego niepunktualnego wypłacania poborów artystom w terminach, obowiązujących p. dzierżawców teatrów miejskich, a w ostatnich czasach zupełnego zawieszenia wypłat, co równa się zerwaniu zawartych z artystami umów, po szeregu konferencyj odbyło się ostatnie zebranie delegatów zespołu artystycznego przy udziale przedsiębiorców i delegata zarządu głównego ZASP'u. Na zebraniu tem ustalono, że panowie dzierżawcy nie mogą dać żadnej gwarancji zespołowi, ani zapłacić zaległości poza kaucją złożoną w Magistracie miasta Lwowa i o możliwościach finansowych prowadzenia teatrów w dalszym ciągu pod ich zarządem mowy być nie może. Wobec ustalenia powyższych faktów i oświadczenia panów dzierżawców, że budynków nie opuszczą ze względu na pretensje do Magistratu m. Lwowa, zespół artystów, znękany do ostatka niewypłacalnością i chaotyczną gospodarką panów dzierżawców, postanowił w niedzielę wstrzymać się od pracy. Następne walne zebranie wszystkich działów teatru, wpowie się, jakiemi drogami należy dążyć do jaknajszybszego uruchomienia teatrów miejskich we Lwowie.

Olbrzymia frekwencja na Targach Wsch.

W ciągu niedzieli Targi Wschodnie zwiedziło przeszło 35 tysęicy osób. Chwilami, szczególnie w godzinach popołudniowych, tłok był tak wielki, że musiano na czas jakiś zamykać przejścia.

Uroczystość jubileuszowa Sobieskiego

Komitet obchodu trzechsetletniej rocznicy urodzin króla Jana III ustalił dzień obchodu na 22 b. m. w niedzielę. W przed dzień uroczystości miasto będzie udekorowane i iluminowane. O godz. 18 nastąpi capstrzyk na ulicach miasta. W poszczególnych instytucjach i organizacjach odbędą się obchody uroczystości. W niedzielę o godz. 10ej hołd przed pomnikiem króla Jana Sobieskiego, o godz. 12 poświęcenie i otwarcie Muzeum Historycznego m. Lwowa. Wieczorem uroczyste przedstawienia w teatrze.

ŻÓŁKIEW

Potworna zbrodnia

Z Żółkwi donoszą o potwornej zbrodni, dokonanej w Rudzie Krechowskiej powiatu Żółkiew. Niejacy Wasyl i Michał Gnurowie, pilnujący swego pola zauważyli na łące, należącej do nich, śpiącegoo Mikołaja Zendwolicza, który wypasał tam bydło. Gnurowie dopadli sąsiada i we śnie zatłukli go pałkami na śmierć. Obaj bracia w podobny sposób niejednokrotnie znęcali się nad sąsiadami. Obu braci aresztowano.

TARNOPOL

Wyrok na bandytę

W Tarnopolu przed ławą przysięgłych odbyła się rozprawa niejakiego Michała Gigla, oskarżonego o napad rabunkowy na nauczyciela gimnazjalnego, Sakaluka. Gigla uznano za winnego dopuszczenia się ciężkich uszkodzeń ciała i rabunku i skazano go na dwa lata ciężkiego więzienia.

RADJO

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 18-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka gram. 12.50 P. W. K. 13.00 Kom. met. 15.40 Kom. gosp. 16.15 Kom. harc. 16.30—17.15 Muzyka gram. 17.15 Kom. 17.25 Skrzynka poczt. 17.50 P. W. K. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmait. 19.25 Kom. roln. i met. 19.56—20.05 Sygn. czasu. 20.05 Recital fortepianowy Art. Hermelina. 22.15 Kom. met. 22.20 Kom. 23.00—24.00 Muzyka tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

16.00—16.20 Kom. Gosp. 16.20—17.25 Muzyka gram. 17.25—17.50 Transm. z Krak. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.20 Rozmait., progr. 19.20—19.45 Odczyt p. t.: Wrażenia z Jugosławji. 19.45—19.55 Kom. sport. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.05 Transm. z Warsz. 20.35—22.15 Pogadanka o Hiszpanji. 22.15—23.00 Kom. met. 23.00 Skrzynka poczt.

959 kc KRAKÓW 312.8 m.

15.40 Transm. z Warsz. 16.30—17.25 Koncert gram. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Film dźwiękowy. 17.50—18.00 Transm. z Pozn. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmait. 19.25 Skrzynka rolnicza. 19.40—19.55 Kom. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Progr. 20.05—22.45 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka tan.

896 kc. POZNAŃ 334,8 m.

12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 17.00—17.20 Odczyt p. t.: Organizacja ćwiczeń popołudniowych. 17.20—17.50 Aud. dla dzieci. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—18.55 Niespodzianki. 18.55—19.15 Nadpr. 19.15—19.30 Silva serum. 19.30—19.50 Pogadanka franc. 19.50—20.05 Tydzień Radjowy. 20.05—20.45 Trans. z Warsz. 22.45—22.15 Carmen op. w 4-ch akt. Bizeta w wyk. art. Opera comique w Paryżu (na płytach gramofonowych). 22.15—22.30 Sygn. czasu — kom. 22.30 23.00 Radjografja. 23.00—24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.55—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka popul. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00—13.10 Transm. z Warsz. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.45 Aud. dla dzieci. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 W pałacu książki. 19.25—19.35 Muzyka gram. 19.35—19.55 Przegląd filmowy. 19.55—23.00 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka tan.

ZAGRANICZNE

19.00 Moskwa. Transm. opery z Teatru Państwowego. 20.00 Zurich. Holender Tułacz, opera Wagnera. 20.00 Daventry. Wieczór Brahmsa. 20.30 Wrocław. Modna para — komedja. 21.35 Paryż. Koncert symf. Herodjada, opera Masseneta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

UCHWAŁY ZJAZDU RZEMIOSŁA POLSKIEGO

Na Wszechpolskim Zjeździe Rzemiosła odbytym w dniach 8 i 9 b. m. w Poznaniu przyjęto następujące rezolucje:

„Zjazd widząc jedną z przyczyn ujemnego stanu rzemiosła oraz niedocenianie wartości tegoż rzemiosła, w braku jednolitej organizacji reprezentującej ogół społecznych zrzeszeń rzemieślniczych, poleca przygotowanie w ciągu najbliższych trzech miesięcy wszelkich materjałów, na podstawie których zostanie powołana do życia wymieniona wyżej naczelna reprezentacja.

Zjazd domaga się:

a) rewizji całokształtu systemu podatkowego, w pierwszej linji rewizji ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym);

b) równomiernego rozkładu podatku na wszelkie warstwy płatników;

c) skomasowanie podatkowe i uwolnienie w ten sposób właścicieli warsztatów od konieczności stałego kłopotania się szeregiem różnych podatków w różnych terminach wymierzanych;

d) stałego przywoływania przedstawicieli rzemiosła do komisyj szacunkowych i odwoławczych z głosem decydującym;

e) spiesznego, bo najdalej w ciągu 6 miesięcy, załatwienia odwołań podatkowych wnoszonych przez podatników.

Zjazd domaga się uchylenia podatku obrotowego specjalnie odnośnie do rzemiosła.

Zjazd domaga się zniesienia t. zw. tajnych mężów zaufania (informatorów) i ścisłego przestrzegania szacunków, dokonanych na komisjach podatkowych.

Zjazd domaga się zmniejszenia odsetek za zwłokę z 24 proc. na 12 proc. w stosunku rocznym oraz całkowitego umorzenia kar za zwłokę tym rzemieślnikom, którzy trudnią się dostawami rządowemi i komunalnemi, a z powodu przeciągania wypłat za te dostawy nie byli w możności uiszczenia w terminie podatków.

Zjazd domaga się udzielania długoterminowych i niskoprocentowych kredytów rozdzielanych nietylko przez kasy komunalne, lecz i przez kasy rzemieślnicze.

Rozdział kredytów winien być dokonywany przy udziale komisyj złożonych z przedstawicieli miejscowego rzemiosła.

Zjazd domaga się:

a) zniżki taryf celnych, aby w ten sposób zabezpieczyć upadające rzemiosło od niebezpiecznej konkurencji towaru obcego;

b) ulg dla maszyn i narzędzi niezbędnych dla mechanicznych warsztatów, a niewyrabianych w kraju;

c) aby półfabrykaty, które będą wwożone do naszego kraju, były umiejętnie i fachowo oclone.

Zjazd domaga się, aby wszelkie prace dostawy dla państwa natury rzemieślniczej wykonywali mistrzowie cechowi danej branży.

Wszelkie zatem warsztaty państwowe i komunalne winny być zlikwidowane, a prace, wykonywane przez poszczególne urzędy państwowe i komunalne we własnym zakresie, są niedozwolone.

Zjazd domaga się, aby władze skarbowe nie wydawały świadectw przemysłowych na prowadzenie zawodu osobom niekwalifikowanym należycie.

Zjazd domaga się od rządu wydatniejszej opieki nad rzemiosłem, jako gałęzią życia gospodarczego w Polsce.

W pierwszej linji Zjazd podkreśla konieczność stałego wprowadzania do budżetów poszczególnych ministerstw pozycyj budżetowych, przeznaczonych na popieranie życia rzemieślniczego.

Zjazd domaga się od Izb Ustawodawczych wydatniejszego zainteresowania się sprawami rzemieślniczemi i dodania w ten sposób bodźca Rządowi do większej opieki nad rzemiosłem.

Zjazd domaga się od Rządu, aby młodociani mogli być przyjmowani na naukę przez cechowych mistrzów po ukończeniu lat 14-tu, z uwzględnieniem zasady, że termin u mistrza cechowego jest nauką, która daje podstawę do wykształcenia zawodowego, a nie jest zwykłą pracą robotnika.

Zjazd domaga się, aby przy opracowywaniu wszelkich ustaw, dotyczących rzemiosła, powoływano rzeczoznawców z ramienia rzemiosła.

Zjazd domaga się rewizji ustawodawstwa socjalnego, niepomiernie obciążającego rzemiosło, jak również skomasowania opłat z tytułu tychże świadczeń.

Równocześnie Zjazd podkreśla konieczność rozciągnięcia prawa o ubezpieczeniu na starość i od niezdolności do pracy na pracodawców i pracowników rzemieślniczych.

Zjazd zaleca rzemieślnikom organizowanie spółdzielni surowcowych oraz odpowiednio i nowocześnie zmechanizowanych spółdzielni wytwórczych. Zjazd uważa, że jest to jeden ze sposobów walki z konkurencją wielkiego przemysłu i towaru obcego. Na cel powyższy winny być obmyślone specjalne kredyty państwowe.

Zjazd stwierdza, że podwyżki taryf przewozowych odbijają się ujemnie na produkcji rzemieślniczej, oraz przyczyniają się do jej podrożenia. Zjazd stwierdza, iż t. zw. „polityka niskich cen" w rolnictwie, uderza w przemysł i w rzemiosła z uwagi na kurczenie się rynkowe zbytu wytworów przemysłowych.

NIESŁUSZNY PODATEK

Izba Przemysłowo - Handlowa w Bydgoszczy zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z odpowiednim memorjałem w sprawie zwolnienia samochodów osobowych, znajdujących się w posiadaniu firm handlowych i przemysłowych, a służących celom zarobkowym od komunalnego podatku dla przedmiotów zbytku. Wysunięty postulat Izba motywuje tem, iż samochody osobowe, przeznaczone w głównej mierze dla celów zarobkowych poszczególnych firm, nie mogą być zaliczone do kategorji przedmiotów zbytku i wobec tego pobieranie odnośnego podatku jest niesłuszne i nieuzasadnione.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Londyn 43.22 i pół; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.90; Praga 26.38 i trzy czwarte; Szwajcarja 171.83 i pół; Włochy 125.46;

Mocniejsza dewiza na Szwajcarję, słabsza na Wiedeń. Obroty średnie. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.8855. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. poż. stabilizacyjna 91.50 (w proc.) 4 proc. poż. inwestycyjna 120.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 60,75; 5 proc. konwersyjna 49,50; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 48.90 — 49.00; 4 pół proc. L. Z. m. Warszawy 47,00; 8 pr. L. Z. m. Warszawy 66,75 — 67,25.

AKCJE

Bank Polski 176,00 — 174,75; Bank Zw. Sp. Zar. 78,50; Cegielski 41,50 — 41,75; Modrzejów 22,25; Norblin 144,00; Ostrowiec 85,25; Starachowice 26,00 — 26,25.

KRONIKA

WRZESIEŃ 17 WTOREK

Dziś: Franciszka
Jutro: Józefa

Wschód słońca g. 5.12
Zachód godz. 17.55
Wschód księżyca 18.12
Zachód godz. 3.16

Już można odnowić „Polskę" na czwarty kwartał lub miesiąc Październik we wszystkich urzędach pocztowych i u listonoszów.

POGRZEB
Ś. P. KS. KAN. PUCHALSKIEGO

Wczoraj o godz. 10-ej rano przed pogrzebem ś. p. ks. kanonika Puchalskiego odbył się w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej dwa nabożeństwa żałobne. W świątyni były tłumy wiernych, delegacje kilkunastu bractw różańcowych, liczny zastęp duchowieństwa świeckiego i zakonnego i t. d.

O godz. 10ej odprawił nabożeństwo żałobne J. E. ks. Biskup Gall w asyście duchowieństwa. Drugie, o godz. 10 i pół rano celebrował J. Em. ks. Kardynał Kakowski.

Do tłumu wiernych, przyjaciół i znajomych zasłużonego kapłana wygłosił egzortę ks. prałat Marceli Nowakowski, poczem księża wynieśli trumnę i o godz. 12 cały kondukt, poprzedzony przez zastęp duchowieństwa świeckiego i zakonnego wyruszył przez ul. Rymarska i Przejazd na cmentarz powązkowski, gdzie zwłoki spoczęły w grobie rodzinnym.

Z KOŁA KS. KS. PREFEKTÓW

Dzisiaj o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie członków Koła w sali Kurji Metropolitalnej — Miodowa 17. Referat Ks. D-ra Mauersbergera.

BUDOWA MECZETU W WARSZAWIE

Min. Robót Publ. wyraziło zgodę na wyznaczenie pod budowę meczetu terenu przy ul. Książęcej obok terenów pofabrycznych „Lilpopa, Rau i Loewensteina".

NOWE AUTOBUSY

Dyrektor naczelny tramwajów miejskich inż. Fuks udał się do Lublina do fabryki „Plage i Leśkiewicz" w celu stwierdzenia stanu robót przy budowie karoserji do nowych wozów autobusowych.

Stwierdzono, że głównym powodem zwłoki w dostawie była trudność otrzymania z fabryk krajowych niektórych materjałów potrzebnych do wyłożenia wewnętrznych części wozów. Trudności te ostatnio przełamano i w najbliższych tygodniach należy spodziewać się dostawy tych autobusów w liczbie 7.

Pozostałe 3 wozy, wykonywane w fabryce Lilpopa, będą prawdopodobnie gotowe również w tym czasie.

Dnia 18-go września o godzinie 6 rano w kaplicy św. Kazimierza odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p.

KS. PRAŁATA
Dr. PUCHALSKIEGO

w dowód wdzięczności za ofiarowane 1000 zł. w wigilję śmierci na rzecz ubogich Biura Nędzy Wyjątkowej.

LOTERJA KLASOWA

W dniu wczorajszym padły następujące wygrane:

Zł. 25.000 nr. 3523.

Zł. 10.000 nr. 16363 .

Zł. 5.000 nr. nr.: 65415 144849 161238 170949.

Zł. 3.000 nr. nr.: 8121 57346 80317 96125 101820 107425 126442 137018 141462 164949 170766 176788.

Zł. 2,000 nr. nr.: 9002 39904 56233 63604 87137 118907.

Zł. 1,000 nr. nr.: 5282 11178 29036 72856 79635 84333 90236 90426 91478 91700 92255 97738 113045 124228 135457 138245 138442 139389 142386 144545 145270 149329 155181 159057 161539.

600 zł. nr. nr.: 5296 10910 16555 18432 24101 41679 45615 48271 50272 51802 54923 56913 60271 71852 75744 76449 76966 81183 83527 88457 89300 90817 93789 96069 101318 105487 109003 113897 114507 115325 121797 125131 131875 152581 154800 157555 157659 160311 166061 175056.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: Dziś, we wtorek egzotyczna opera Delibes'a „Lakme" z p. Bandrowską - Turską w partji tytułowej.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie grana będzie świetna sztuka Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku". Publiczność goraco oklaskuje sztukę i znakomitych wykonawców, na czele z pp.: Ćwiklińską, dyr. Solskim, Węgrzynem, Chmielińskim, Brydzińskim, Mirską, Lindorfówną, Grzylewską, Bay-Rydzewskim, Orwidem, Chaberskim, T. Frenklem, Skarżyńskim, Szymańskim, Zielińskim, Zejdowskim i in.

TEATR LETNI: Sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan" osiągnęła sukces rekordowy. Publiczność zapełnia codziennie widownię do ostatniego miejsca i hucznie oklaskuje sztukę tę, doskonale wyreżyserowaną przez p. Warneckiego oraz cały zespół na czele z pp.: Smosarską, Justjanem, Broniszówną, Warneckim, Leneczewskim, Chaveau, Różańską, Myszkiewiczem i innymi.

Teatr Polski
Artyści.

TEATR POLSKI: Codziennie ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja amerykańska p. t.: „Artyści", koncertowo grana przez cały zespół z Jaraczem, Modzelewską i Zimińską na czele.

TEATR MAŁY: Dziś i codziennie piękna sztuka angielska p. t.: „Koniec p. Cheyney" w reżyserji p. Borowskiego z Romanówną, Grabowskim i Mierzejewskim w rolach głównych.

Nr. 6459.

Sąd Arcybiskupi Warszawski (Miodowa 17) w sprawie o nieważność małżeństwa, przez Stanisławę z Borsów Wittową wytoczonej, wzywa pod zagrożeniem uznania za nieposłusznego prawu (contumax) i prowadzenia sprawy zaocznie, Karola Witt, niewiadomego z pobytu, aby w dniu 23 października r. 1929 o godz. 11 przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie do złożenia zeznań.

Warszawa, d. 16 września 1929 r.
Sędzia: Ks. A. Trepkowski.
Pisarz Sądu: Ks. P. Loeve.

Nr. 6466.

Sąd Arcybiskupi Warszawski (Miodowa 17) w sprawie o nieważność małżeństwa, przez Florentynę z Fiszorów Wocelka wytoczonej, wzywa pod zagrożeniem uznania za nieposłusznego prawu (contumax) i prowadzenia sprawy zaocznie, Henryka Wocelka, niewiadomego z pobytu, aby w dniu 30 października r. 1929 o godz. 11 przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie do złożenia zeznań.

Warszawa, d. 16 września 1929 r.
Sędzia: Ks. A. Trepkowski.
Pisarz Sądu: ks. P. Loeve.

POŻARY

Przy ul. Puławskiej 37, w komórce, należącej do Ryszarda Luniaka, z niewiadomej przyczyny zapaliły się nagromadzone szmaty i inne rupiecie. Na ratunek rzucili się lokatorzy i dozorca domu, którzy przed przybyciem straży ogniowej, pożar ugasili.

— Na pl. Trzech Krzyży 7 (b. bazar), z niewiadomej przyczyny zapaliło się nagromadzone w znacznej ilości na podwórzu, drzewo opałowe. Dozorca i lokatorzy również pożar ugasili przed przybyciem straży.

PRZEJECHANIE KOLEJARZA

60-letni Kazimierz Sikorski, kolejarz, który na stacji „Most", kolejki Jabłonna — Karczew, usiłując wskoczyć do jadącego już w stronę Otwocka pociągu, upadł i dostał się pod koła, które obcięły mu lewą nogę powyżej kolana i zmiażdżyły prawą stopę — zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

ŚMIERĆ OFIARY SAMOCHODOWEJ

Nocy ubiegłej w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł 21-letni Aleksander Lisiecki, szeregowiec ochotniczej straży ogniowej z Radzymina, który — jak to już donosiliśmy — podczas katastrofy samochodowej na szosie wyszkowskiej w niedzielę rano uległ ogólnemu potłuczeniu i doznał wstrząśnienia mózgu.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Przy zbiegu ul. Chłodnej i Żelaznej wypadła z tramwaju 36-letnia Aleksandra Sokołowska, przy mężu (Wronia 35). Doznała ona złamania lewej kości ramieniowej. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Rocha.

Kwit do zamówienia gazety na III kwartał.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	IV kwartał	13,50

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit do zamówienia gazety na poczcie.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	miesiąc Październik	4,50

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

ZDERZENIE PAROWOZÓW

Na przejeździe kolejowym przy ul. Żelaznej nastąpiło zderzenie 2-ch manewrujących parowozów, wskutek czego jeden z maszynistów, Henryk Bejnert (pl. Parysowski 1) uległ ogólnemu potłuczeniu. Poszwankowanego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Wojciecha.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI Z BRONIĄ

26-letni Antoni Jędrzejak, robotnik (Radość), manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał i zranił się w palec lewej ręki.

— 18-letni Rubin Leksfinger, subjekt (Żelazna 89), również manipulując rewolwerem, wystrzelił przez nieostrożność i zranił się w lewą dłoń. Obydwu rannych opatrzono w ambulatorjum.

OSZUKAŃCZE AUTOMATY

We wszystkich niemal komisarjatach w śródmieściu, składane są zameldowania na firmę „Suchard", która umieściła na słupach tramwajowych automaty z czekoladkami, Tomasz Janiszewski (Oboźna 7) wrzucił 8 sztuk 10-cio groszówek, lecz ani czekoladek, ani pieniędzy nie otrzymał, Stefanja Krzykowska (Puławska 11) w podobny sposób straciła 20 gr. Policja przesyła sporządzone protokóły do wspomnianej firmy.

KRADZIEŻE

Przy ul. Emilji Plater 30, z mieszkania Henryka Fuksa, właściciela hurtowego składu aptecznego, skradziono różne ubrania, futra i srebra stołowe, oraz rozpruto kasetkę stalową, zawierającą zegarek złoty i różne akcje. Ogólne straty Fuks oblicza na 15.000 zł.

— Na rogu ul. S-to Krzyskiej i Marszałkowskiej oczekującego na przystanku tramwajowym Romualda Wernera, (Koszykowa 71) uderzył w plecy jakiś rabuś. Uderzenie było tak silne, że Werner zachwiał się i upadł na stojącego obok jakiegoś mężczyznę, prawdopodobnie wspólnika opryszka, który przytrzymał go i w tym momencie skradł mu z kieszeni zegarek, wartości 80 zł. Gdy Werner zorjentował się, zuchwali rabusie zdołali już umknąć.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 593-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).